Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 183

Poznań, sobota dnia 19 kwietnia 1930

Rok XXV

Okólnik min. Józewskiego

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.). — Min. Józewski wydał do wojewodów okólnik, w którym zwraca im uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania zasad oszczędności przy budżetach związków komunalnych.

Ponieważ ograniczenie ilości wpływów podatkowych, które widać obecnie, nie jest objawem przejściowym lecz będzie trwało conajmniej kilka najbliższych miesięcy, zachodzi obawa, że związki komunalne nie będą mogły zrealizować swych budżetów w zakreślonych rozmiarach.

Aby nie wpaść w trudności, min. Józewski uważa, że najlepiej byłoby zastosować wydatki do wpływów.

Szczególną uwagę należy zwrócić na administrację i w tym zakresie poczynić oszczędności zwłaszcza w dziale przejazdów i wyjazdów — nawet samochodowych — rozmów telefonicznych międzymiastowych itp. (w)

Podwyższenie cen wyrobów spirytusowych

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.). — Min. skarbu wyraziło zgodę na propozycję Dyrekcji monopolu spirytusowego, która wystąpiła z wnioskiem o podwyższenie cen swych produktów.

Podwyżka ta nastąpi w najbliższym czasie.

Prasa belgijska o Polsce

Warszawa, 18. 4. (PAT). Wielki dziennik antwerpski „Neptune" ogłosił dłuższy artykuł, opisujący pawilon polski w Antwerpji i podnoszący jego piękność.

Na zakończenie artykuł podkreśla wspaniały rozwój Gdyni.

Przed wyborami do Sejmu śląskiego

Katowice, 18. 4. (PAT.) Jak donosiliśmy, z okręgu wyborczego katowickiego zgłoszonych zostało 14 list kandydatów do sejmu śląskiego, a mianowicie:

Lista nr. 1 katolicki blok lud., nr. 2 P. P. S., nr. 3 niemieccy socjaliści, nr. 4 Jedność robotn.-chłop., nr. 5. P. P. S. centr. komitet wykonaw., nr. 6 śląski blok samopomocy, nr. 7 N. P. R., nr. 8 B. B. W. R., nr. 9 niema, nr. 10 związek rolniczy, nr. 11 Niemcy, nr. 12 katolickie centrum śląskie, nr. 13 śląscy uchodźcy, nr. 14 związek właścicieli nieruchomości, nr. 15 śląskie zjednoczenie ludowe.

O podniesienie stawek celnych w Niemczech

Paryż, 18. 4. (PAT.) Cała prasa podaje informacje z Warszawy o protestach Polski przeciwko podniesieniu w Niemczech stawek celnych na importowane produkty rolne.

Dzienniki zaznaczają, że przyjęcie przez Reichstag umowy o podniesieniu o 500 proc. tych stawek stoi w wyraźnej sprzeczności z zasadami polsko-niemieckiej umowy handlowej.

Rokowania handlowe z Rumunją

Bukareszt, 18. 4. (PAT.) Agencja Rador donosi, że rokowania handlowe z Polską rozpoczną się w Warszawie w dniu 26 bm.

Delegacji rumuńskiej przewodniczyć będzie inż. Popesco, dyr. sekcji przemysłowej min. przemysłu i handlu.

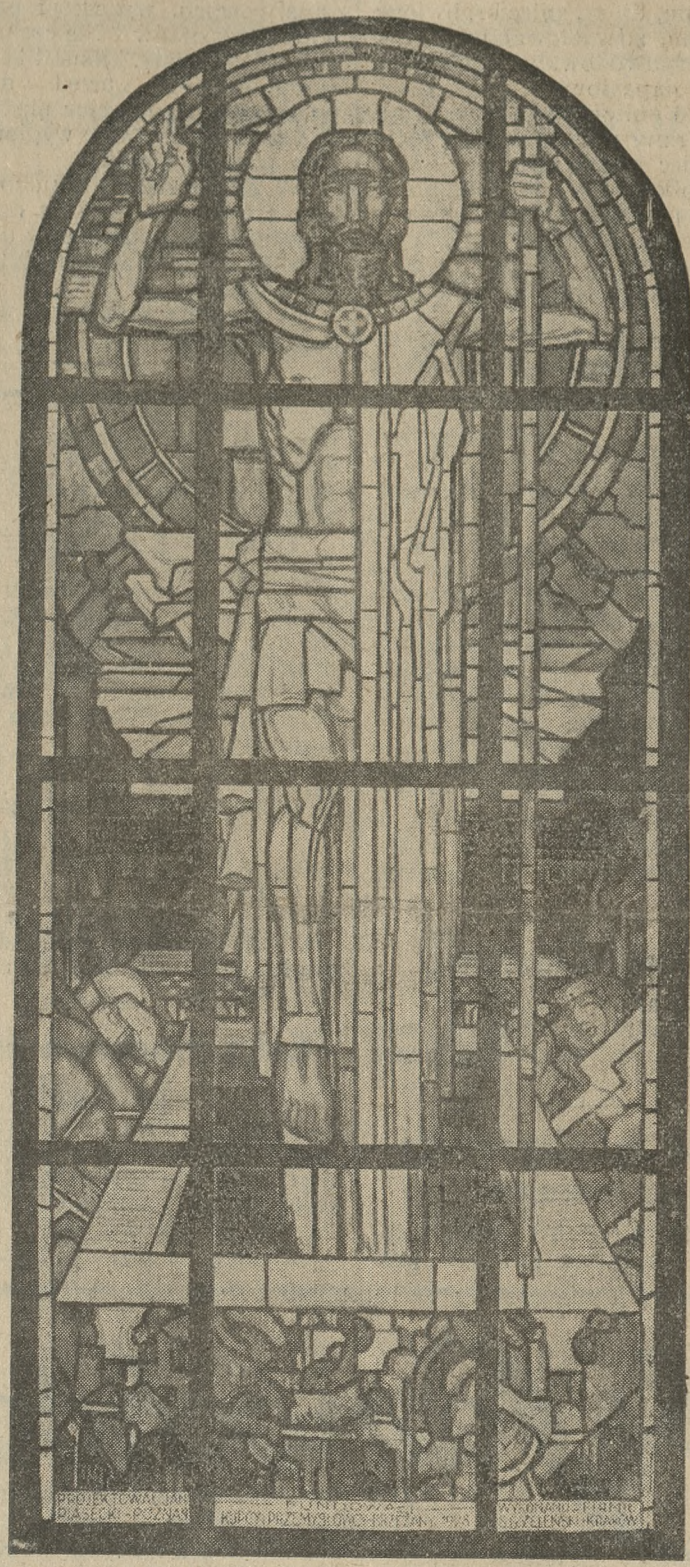

Zmartwychwstanie — projekt witrażu dla kościoła w Brzeżanach — wykonał Jan Piasecki. *Fot. R. S. Ulatowski.*

Minister Matuszewski o kryzysie gospodarczym

Rząd prowadzi pertraktacje o przedłużenie monopolu zapałczanego

Kraków, 18. 4. (PAT). „Ilustrowany Kurjer Codzienny" zamieszcza w numerze świątecznym rozmowę warszawskiego sprawozdawcy politycznego tego dziennika z min. skarbu Matuszewskim.

W wywiadzie tym min. Matuszewski przedstawia przyczyny obecnego kryzysu i wskazuje jako środki zaradcze konieczność kapitalizacji wewnętrznej i zastosowania oszczędności, któreby sprawiły, iż produkcja pozostałaby konsumpcją wewnętrzną. Następnie, przedstawiając stan rezerw kasowych i oszczędności budżetowych, uważa, że nie należy naruszać rezerw, gdyż równowaga budżetu w przeciwieństwie do kryzysu z r. 1925 jest zapewniona. Ostry proces — mówił minister — jaki przechodzi dziś cały świat, jest procesem rewaloryzacji złota. Przy rewaloryzacji złota, rzecz prosta, rolnictwo odczuwa skutki tego procesu najboleśniej.

Na zapytanie, dlaczego w Polsce kryzys jest odczuwany boleśniej, niż gdzieindziej, minister odpowiedział, że rezerwy, jakiemi rozporządza nasz organizm państwowy i kapitał prywatny, są stosunkowo szczuplejsze niż gdzieindziej. Jednakże poprawy sytuacji należy się spodziewać już w ciągu miesięcy letnich bez konieczności uciekania się do rezerw kasowych.

Co się tyczy pożyczki zagranicznej, to ofert nie brakuje i pertraktacje toczą się ciągle, jak np. pertraktacje o pożyczkę w związku z przedłużeniem dzierżawy monopolu zapałczanego. Ale pożyczkę przyjmiemy tylko taką, która odpowie warunkom, stawianym przez interes państwa.

Wobec spodziewanej zmiany sytuacji, dopływ kapitału, wstrzymany w połowie 1928 r., rozpocznie się znów niebawem.

Wymiana depesz z Abisynją

Warszawa, 18. 4. (PAT). Prezydent Rzpltej otrzymał od cesarza Etjopji następującą depeszę:

Do J. E. p. Prezydenta Rzpltej Polskiej, Warszawa. Addis Abeba. Mam zaszczyt oznajmić W. E., że z powodu zgonu Jej Cesarskiej Mości cesarzowej Sauditu, który nastąpił w dn. 2 b. m., zostaliśmy dn. 3 b. m. proklamowani królem królów Etjopji i jesteśmy szczęśliwi, mogąc powiadomić W. E. o wstąpieniu przez nas na tron cesarski.

(—) Haile Sellasie I.

Prezydent Rzpltej odpowiedział następującą depeszą:

Do Jego Cesarskiej Mości Haile Sellasie I., cesarza Etjopji. Addis Abeba. Dziękując W. Ces. Mości za łaskawe powiadomienie mnie o Jego wstąpieniu na tron cesarski Etjopji, proszę Go o przyjęcie moich szczerych życzeń długiego i sławnego panowania dla szczęścia i pomyślności Jego państw i ludów.

(—) Ignacy Mościcki.

Jednocześnie nastąpiła wymiana depesz pomiędzy ministrami spraw zagr. Etjopji i Polski.

Spolszczenie załogi „Pułaskiego"

Gdynia, 19. 4. (Tel. wł.) Na statek „Estonja", który obecnie nazywa się „Pułaski", skompletowano już część załogi a mianowicie 22 palaczy, 8 trymerów, 8 stewardów, 3 stewardessy, 8 kuchcików i pielęgniarza. — Całkowita polonizacja załogi do oficerów włącznie odbywać się będzie stopniowo.

„Pułaski", który podobnie jak „Polonja", pływa pod flagą duńską, odchodzi dziś do Helsingforsu po 300 pasażerów Finlandji. S. B.

W Pirenejach

(Od własnego korespondenta)

Gavarnie, w kwietniu.

Pireneje leżą zdala od utartego szlaku turystów europejskich i dla tego są bardzo mało znane. Nawet przyrodnicy nie zwrócili na nie dotychczas takiej uwagi, jaką cieszyły się i cieszą do dni naszych Alpy. A trzeba przyznać, że Pireneje na zaniedbanie takie wcale nie zasługują, gdyż przedewszystkiem posiadają powab czegoś nowego, nieznanego i to zarówno dla uczonego, który chciałby zająć się bliższem ich zbadaniem, jak również dla zwykłego turysty, który pragnie przyjemnie czas spędzić i zwiedzić piękny, ciekawy kraj.

Francuskie stoki Pirenejów posiadają wiele mniejszych miejscowości kąpielowych i letnisk, gdzie pobyt wcale nie jest drogi. W Luz, Cauterets, Bareges i t. p. bardzo dobre utrzymanie kosztuje 40 fr. (14 zł) dziennie. Rzecz naturalna, że głośne środowiska jak np. Luchon mają ceny znacznie wyższe.

Dla pobieżnego zwiedzenia całych Pirenei, mamy do dyspozycji linję autobusową z Cerbere nad morzem Śródziemnem do Biarritz w zatoce biskajskiej. Linja ta jest urządzona dla turystów, którzy nie mają zamiaru wspinać się po górach, lecz chcą zwiedzić wszystkie ciekawe miejscowości. Podróż z Cerbere do Biarritz trwa sześć dni a bilet kosztuje 500 fr. Stale przepełnione automobile świadczą o tem, że tego rodzaju turystyka ma wielu amatorów: z tego też względu miejsca w autocarach trzeba zamawiać zawczasu. Oprócz tego wiele osób zwiedza góry automobilami, które we Francji są bardzo tanie. Natomiast nigdy prawie w Pirenejach nie zobaczymy turysty w rynsztunku alpejskim, gdyż takich śmiałków, którzy

Ogłoszenia do wydania świątecznego Kurjera Poznańskiego przyjmujemy dzisiaj do godziny 9 rano.

wdzieraliby się na szczyty, można tu policzyć na palcach. Ogół woli używać kolejek zębatych, koni, mułów i osłów. — Turysta taki siada na osła, za którym biegnie poganiacz, — często kobieta lub mały chłopiec z kijem w ręku — i spokojnie posuwa się wcale wygodną drogą.

Do osobliwości Pirenejów obok mnóstwa jeziorek i drobnych arkad należą t. zw. cyrki, czyli okrągłe kotliny, utworzone przez posuwające się lodowce w okresie czwartorzędnym. Ściany ich są niezwykle strome a jeden bok bywa zazwyczaj otwarty. Znaczna część tych kotlin znajduje się po stronie francuskiej.

Najpiękniejszy jest Cirque de Gavarnie, bardzo licznie odwiedzany. Znajduje się on prawie w samem centrum Pirenejów a z Luz do Gavarnie prowadzi wygodna droga automobilowa. Gavarnie jest to mała wioska górska, której mieszkańcy żyją wyłącznie z turystów. Trzykilometrową przestrzeń z wioski do cyrku odbywa się pieszo lub na koniach. Najpierw zbliżamy się do olbrzymiego amfiteatru górskiego z resztkami moren i masą wielkich głazów. Pomiędzy nimi widać rzadką trawę, kosodrzewinę a tu i tam typową pirenejską paproć. Po stromych zboczach amfiteatru, pokrytych kosodrzewiną, można dostać się na górę. Do cyrku wchodzimy jakgdyby przez jakąś olbrzymią bramę. Z prawej strony znajduje się głęboki wąwóz, na dnie którego szumi potok.

Cirque de Gavarnie jest największą atrakcją gór pirenejskich i należy do najciekawszych osobliwości świata. Dno jego znajduje się na wysokości 1600 m.; obwód na dole wynosi około 4 klm. a trzy czwarte jego przestrzeni zakrywa ściana, wysokości 1600 — 1700 m. Potężny ten blok tworzy trzy tarasy, na których z końcem sierpnia leży jeszcze śnieg, zresztą w niewielkiej ilości, gdyż niema tu dla niego odpowiedniego miejsca. Oprócz trzech głównych tarasów jest jeszcze kilka nieregularnych stopni, z których kaskadami spływają strumienie białej wody. W kotlinie można naliczyć do 20 źródeł a woda największego z nich spada z wysokości 400 m. Białe wapienne skały w tych miejscach poczerniały i kaskady podobne są do pasem siwych włosów na czarnej głowie. Na dole tworzą one bystrą toń, która z hałasem toruje sobie drogę wśród masy głazów.

Wrażenie, jakie odbiera tu turysta jest wprost potężne. Na dole zieleniejąca linja kosodrzewiny, przed nami ciemne strome skały z białemi wstęgami kaskad, w górze olśniewająco biały śnieg a nad tem wszystkiem błękit przestworzy z palącemi promieniami słońca. W dole pod nami toczą się bystre fale potoku, który z wściekłością pokonuje opór głazów, porzuconych tu przez dyluwialne lodowce.

Jesteśmy w odwiecznej pracowni przyrody i wobec jej wytworów czujemy się tak bardzo małymi. Chcemy znaleźć jakieś odosobnione miejsce, aby choć na chwilę pozostać bez świadków i móc w skupieniu podziwiać te cuda natury. Ale jest to absolutnie niemożliwe. Wszędzie tłoczą się tłumy turystów, wśród których widać znaczny procent młodzieży szkolnej w towarzystwie księży. Widać odrazu, że Lourdes jest niedaleko. Wk.

Krwawe starcie z bezrobotnymi w Zawierciu

Bezrobotni zdemolowali magistrat — Wezwana policja użyła broni — 6 policjantów i 4 robotników odniosło rany — Przechodzący przypadkowo kupiec został zabity

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.). — Wczoraj popołudniu doszło w Zawierciu do ostrych starć z bezrobotnymi.

Na godz. 2-gą były wyznaczone wypłaty dla bezrobotnych, tymczasem województwo nie dostarczyło na czas pieniędzy. Przed magistratem zebrał się 3 tysięczny tłum, który, zniecierpliwiony wyczekiwaniem, zdemolował magistrat.

Zajścia te spowodowały interwencję policji, która, napastowana przez tłum, użyła broni. 6 policjantów i 4 robotników odniosło rany a przechodzący przypadkowo kupiec został zabity.

Jeden z policjantów miał osobliwy wypadek. Mianowicie kula uderzyła w kieszeń kamizelki, w której znajdowała się moneta 2-złotowa. Moneta zatrzymała kulę i policjant odniósł tylko kontuzję. (w)

Zawiercie, 18. 4. (PAT). Żywsza w ostatnich dniach agitacja wśród bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskiem stała się powodem zajść, które miały miejsce dziś w Zawierciu.

Zajście to miało przebieg następujący:

Magistrat miasta, prowadzący akcję pomocy dla bezrobotnych z funduszów państwowych, wyznaczył na ten dzień wypłatę zasiłków. Nie czekając na rozpoczęcie wypłaty, kilkuset bezrobotnych, zgromadzonych przed magistratem, wtargnęło siłą do biur magistratu, tak, że zaszła konieczność wypierania tłumu przy pomocy policji.

W czasie starcia raniono 3 policjantów, z tych jednego kulą rewolwerową. Z pośród demontsrantów do wieczora zgłosiło się do ambulatorjum 4 poszkodowanych rannych.

Wieczorem zapanował w Zawierciu zupełny spokój.

Cudzoziemcy na M. W. K. T.

Rzym, 18. 4. (PAT.) Dziennik „Italie", wychodzący w Rzymie po francusku, drukuje obszerną depeszę z Poznania o udziale cudzoziemców na międzynarodowej wystawie komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu wogóle, a szczególnie w dziale lotniczym i kolejowym, wskazując na wybitny udział w obu tych gałęziach Włochów.

Dziennik stwierdza, że lotnictwo włoskie zajmie całą serję stoisk na przestrzeni 400 m. kw., w których będzie zgrupowany materjał dowodowy, świadczący o wspaniałym rozwoju, osiągniętym przez te najnowsze zdobycze ludzkości w dziedzinie szybkiej komunikacji.

Burza nad Warszawą

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.). — Wczoraj w południe przeciągnęła nad Warszawą pierwsza burza wiosenna z piorunami. (w)

Transport międzynarodowego oszusta

Wilno, 18. 4. (PAT.) Władze łotewskie przekazały na punkcie granicznym w Turmoncie władzom polskim obywatela rumuńskiego Weisenberga, w celu dalszego odtransportowania do Rumunji.

Weisenberg jest międzynarodowym oszustem. Był on karany za przestępstwa, popełnione w Rumunji, poczem odbył karę więzienia na Łotwie, obecnie zaś musi być wydany władzom rumuńskim w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności za inne jeszcze przestępstwa, popełnione na terenie Rumunji.

Wycieczka skautów angielskich do Polski

Gdynia, 19. 4. (Tel. wł). Jutro w południe na pokładzie statku „Baltavia" przybywa tu wycieczka skautów angielskich w liczbie 150 osób. S. B.

Echa procesu o przemyt jedwabiu

Starogard, 19. 4. (Tel. wł.) Jeden z zasądzonych w procesie o przemyt jedwabiu przez Gdynię Żyd Goldstein został zwolniony z więzienia za kaucją 50 tys. złotych.

Kaucję złożył podobno kupiec Ukraińczyk, zawikłany we wspomniany proces ale przez sąd uwolniony. S. B.

Z całego świata

Toledo, 18. 4. (PAT.) Pożar zniszczył wielką gorzelnię.

Madryt, 18. 4. (PAT.) W miejscowości Cabanal runął barak, przyczem 7 dzieci odniosło ciężkie rany.

Buenos Aires, 18. 4. (PAT.) — Gwałtowny huragan przewrócił budującą się wieżę.

5 robotników zostało zabitych.

Charleroi, 18. 4. (PAT.) W jednej z okolicznych kopalni nastąpił wybuchł gazu.

5 osób odniosło rany.

Buenos Aires, 18. 4. (PAT.) W prowincji Cordoba nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym, przyczem 1 osoba poniosła śmierć.

Zderzenie pociągu z autobusem

Walencja, 18. 4. (PAT.) Pociąg, idący w kierunku Sagunto, wpadł na autobus, przyczem 12 osób zostało zabitych a 16 odniosło rany.

Zwłoki ludzkie rozrzucone zostały na torze na długości 200 m.

Teatr świetlny „Słońce"

W niedzielę, dnia 20 kwietnia b. r. (pierwsze święto Wielkiejnocy) ujrzymy po raz pierwszy na ekranie „Słońca" najnowsze arcydzieło filmowe p. t.:

„Baśń Miłości"

Wspaniały ten film — to prześliczna opowieść o dziejach miłosnych perskiego księcia, który miał wiele żon a kochał tylko jedną białą kobietę. Akcja tego niezwykle pięknego obrazu rozgrywa się w Europie i romantycznej Persji i obfituje w szereg wysoce dramatycznych momentów. Rolę tytułową perskiego księcia, w którym kochają się wszystkie kobiety, kreuje po mistrzowsku słynny

ROD LA ROQUE

który rolę tę zalicza do swych największych sukcesów. Partnerką znakomitego artysty jest **MARCELINA DAY.** Niedzielna premjera wywołała olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach kinomanów poznańskich.

Pomimo olbrzymich kosztów zakontraktowania tego pięknego filmu — w dalszym ciągu obowiązują **najniższe ceny biletów od 50 gr** — nic więc dziwnego, że w oba święta Wielkanocne wybierają się wszyscy do „Słońca" w myśl hasła:

„Słońce" dla wszystkich!!!
Wszyscy do „Słońca"!!!

Świąteczne przedstawienia dla dzieci i młodzieży w teatrze „Słońce".

Jutro, w niedzielę, 20 i w poniedziałek, 21 kwietnia b. r. odbędą się w teatrze „Słońce" specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży. Wyświetlany będzie dla młodzieży gorąco polecany przepiękny film p. t.:

„Wiosenna Parada"

z życia kadetów amerykańskich. Nadprogram dwie świetne komedyjki. Bilety po **50 gr i 1 zł** są do nabycia wcześniej w firmie S. Kałamajski, plac Wolności 6. P. 3370.

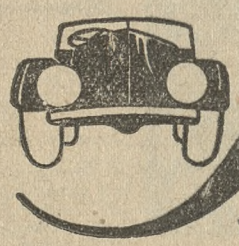

Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 29 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Rozwój małego samochodu

z ilustracjami

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

190)

— Bo to, panie kochany, my, starzy latać nie umiemy — podrwiwał poważnie dziaduś. — Na to trzeba albo bohatera, albo motylka. Ale wiersze pisałem. A jakżeż i to nie najgorsze. Zapytaj, kochany poeto, naszej babusi.

Spojrzał zamaszyście na staruszkę, podkręcił białego wąsa i dodał:

— We mnie jest, panie dobrodzieju, ten chłopak! Bom też wiersze nie byle jakie pisywał. A jak się dobrze postaram, to i teraz mogę jeszcze w sedno trafić — zerknął zaczepnie na missis Dempsey i byłby może coś zaimprowizował, gdyby nagle babusia nie zauważyła:

— Oto jeszcze jedno zbywające nakrycie. Jak myślisz, kochanie, ktoby to jeszcze mógł nas dzisiaj odwiedzić?

— Hm? Kto by? — zastanowił się dziaduś i nagle palnął: — No, a któżby jak nie Dobiecki. Bez niego kompanja, to nie kompanja. Nieprawdaż, Asiu?

Panna Kasia spiekła raka i opuściła oczy.

— Dobiecki w Berlinie i czas pewien tam jeszcze zabawi — rzekł Soplica.

Śród zebranych zaległo chwilowe milczenie, które znów przerwały pieski, wybiegając ze szczekaniem na drogę prowadzącą z lasu.

Dziaduś przysłonił oczy dłonią, z niechęcią oznajmił:

— Ten... Jelower.

Pieski doprowadziły Jelowera do tarasu i obstawiły z dwóch stron, nie pozwalając zejść mu z konia. Jelower trochę się opędzał od nich szpicrutą, trochę usiłował się kłaniać towarzystwu. Wyratował go chłopiec stajenny, który pieski wpędził do ogrodu i pomógł gościowi zsiąść z konia.

Jelower był wściekły, ale, zbliżając się nadał odbleśnej twarzy swojej wyraz uprzejmy.

— Słyszałem, że tu dzisiaj u pana ma odbyć się zebranie dotyczące budowy cegielni na gruntach pańskich, sąsiadujących z małemi. W tej właśnie sprawie...

— Aha, aha.. — przerwał pośpiesznie dziaduś. — To już tam decyduje nasza Aśka. Pan wie... No i pan Soplica.

— Byłoby tylko jedno wyjście — nastawał Jelower. — Jak panu wiadomo, po drugiej stronie drogi, na moim już terytorjum, ciągnie się pokład tej samej gliny... i zapewniam pana, że znacznie obfitszy. Otóż to połączenie...

Ale dziaduś już nie słuchał.

— A...a? Pan po podwieczorku? — spytał, aby uczynić zadość kurtuazji. — Bo może?

Obejrzał się na stół, z którego służba pośpiesznie sprzątała.

— Tak, jestem już po podwieczorku — odparł sucho Jelower.

Zbliżył się do Soplicy.

Jelower skłonił się oficjalnie; przywitał Baśkę, Andrzej nie wyciągnął ręki.

— Dowiedziałem się, że pan stwarza Akcyjne Towarzystwo dla fabrykacji cegły na terenie pana Kojałłowicza.

— Tak.

Ja miałbym dla pana w związku z tą sprawą pewne propozycje.

— To już załatwione.

Ogranicza się pan tylko do tego terenu?

Wystarczy mi na 10—15 lat.

— To nie zmienia postaci rzczy. Pan musi jednak korzystać z mojej drogi.

— Nie, panie.

— Jakto? Przecież to jedyny wyjazd?

— Powstanie druga droga.

— Ależ to byłoby kosztowna i niedogodne dla pana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Sobota, 19 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 4,49 — zachód 18,56 — długość dnia 14 godzin 7 min.
Księżyc: wschód 1,36 — zachód 7,59 — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Wielka Sobota — jutro Wielkanoc.
Kal. słow.: Władimir — jutro Czesław M.

Wystawy

Salon Stow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac Wolności 18, otwarty w dnie powszednie od godz. 11—17, w dnie świąteczne od godz. 12—15.

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków, pl. Wolności 14 a, otwarty w dnie powszednie od godz. 11—17, w dnie świąteczne od godz. 12—15.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Z estrady

Koncert wielkopiątkowy

W Wielkim Tygodniu zwykle odbywają się w większych ośrodkach koncerty religijne, na których wykonuje się pasje, kantaty, oratorja, oraz inne dzieła muzyczne, wiążące się swą treścią z wielkotygodniowemi tematami religijnemi. Zwyczaj ten jest powszechnie przyjęty i zazwyczaj produkcje muzyczne w tym czasie należą do najpoważniejszych z całego sezonu.

W Polsce również urządza się w tym okresie przeróżne koncerty, które jednak nie mają tego charakteru, jaki mieć powinny.

Ograniczamy się zwykle do wiązanki okolicznościowych numerów, ułożonych bez wyraźnej myśli przewodniej ani stylu.

Wczorajszy koncert wyróżniał się pod tym względem dodatnio, ponieważ program jego był dosyć starannie obmyślany.

Trzy poważne punkty były poświęcone muzyce organowej w wytrawnem wykonaniu (o ile na to pozwalały organy kina „Słońce") Feliksa Nowowiejskiego, który odegrał: trzy wstępy do chorałów Bacha, fragment z poematu organowego „Chrystus" duńskiego kompozytora Mallinga i wreszcie koncert Es dur Bacha. Pani konsulowa Matouszkowa odśpiewała swym pięknie brzmiącym głosem: arję z pasji św. Mateusza Bacha, arję z oratorjum „Eljasz" Mendelssohna oraz świeżą w inwencji i interesującą arję z orat. „Sceny W. Piątku" Nowowiejskiego. Wykonanie p. Matouszkowej miało cechy prostoty i poważnej muzykalności.

Poza tem wystąpił chór kościelny św. Grzegorza, który pod dyr. p. Olszewskiego wykonał motety: Palestriny, Gallusa, Vittorii i Croce. Oprócz motetów powyższych odśpiewał chór jeszcze 5-głosowe „Stabat Mater" Nowowiejskiego — utwór doskonale brzmiący i wartościowy.

Chór św. Grzegorza zasługuje wśród naszych chórów kościelnych na wyróżnienie. Jest on dosyć liczny i rozporządza dobremi głosami — szczególnie soprany i basy. Tenory natomiast i alty nie zawsze są w intonacji bez zarzutu. Jest to w każdym razie dobry zespół i jeśli się nadal będzie rozwijał, przyczynić się może do podniesienia produkcyj chóralnych w naszych kościołach, gdzie dobra konkurencja jest b. pożądaną.

Chór ten zawdzięcza swój poziom muzykalności i chwalebnym aspiracjom swego kierownika p. Olszewskiego.

St. Wiechowicz.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!"

Dźwiękowe Kino Apollo

W pierwsze święto Wielkanocne

Wielka Premjera

EMIL JANNINGS

W SIDŁACH KŁAMSTWA

Przebojowy Dźwiękowiec. — Film, jakiego jeszcze nie było.
Przecudne widoki górskie — Mistrzowska gra

Seanse o 4.30, 6.30 i 8.30 Przedsprzedaż biletów od 11.30—13.30

Tajemnicze uprowadzenie dziecka

Porwanie w biały dzień na pl. Wolności 5-letniej Anielki Wieczorkówny

W niezwykle tajemniczych okolicznościach zaginęła wczoraj popołudniu 5-letnia córeczka pp. Wieczorków, zamieszkałych przy ul. 3-go Maja 6. — Szczegóły sensacyjnego uprowadzenia są następujące:

P. Wieczorek wyszedł z domu dla załatwienia pewnych sprawunków ze swą córeczką Anielą, której towarzyszyła 7-letnia dziewczynka. Mniejwięcej o godz. 17,45 p. Wieczorek pozostawił dzieci na chwilę na chodniku na placu Wolności a sam udał się załatwić pewną sprawę. Gdy powrócił, córeczki już nie było a mała jej towarzyszka oświadczyła, że Anielca poszła z jakąś nieznajomą panią w kierunku Starego Rynku. Nieznajoma. przechodząc obok dzieci, miała zagadnąć:

— Anielko, chcesz pójść ze mną?

— Nie — odparła dziewczynka — bo tatuś nie pozwolił mi nigdzie chodzić.

— Choć kawałek ze mną, zaraz wrócimy. — Po tych słowach nieznajoma oddaliła się z dziewczynką w kierunku Starego Rynku.

Wszelkie poszukiwania, prowadzone przez p. Wieczorka do późnego wieczora przy pomocy policji, pozostały bez wyniku.

Nieznajoma mogła liczyć około 16 lat; ubrana była w czarny płaszcz bez kapelusza.

Zaginiona dziewczynka jest szatynką, o strzyżonej bujnej czuprynie i pełnej twarzy; ubrana była w niebieską czapkę z orzełkiem, popielaty płaszcz z czarnym kołnierzem, niebieską sukienkę z czerwoną kamizelką i czarne półbuciki.

Ewentualni świadkowie uprowadzenia proszeni są o zgłoszenie się na policji względnie u rodziców. (k.)

Szczegóły napadu w Jankowie dolnem

Stan ranionego p. Owczarzaka jest bardzo ciężki

Gniezno, 18. 4. Korespondent nasz (br) donosi:

W sprawie napadu na stacji kolejowej Jankowo Dolne pod Gnieznem, w czasie którego postrzelony został przez niestwierdzonego narazie bandytę zastępca naczelnika stacji p. Owczarzak, dowiaduję się następujących szczegółów.

Krytycznego wieczora na kilka minut przed postrzeleniem p. Owczarzaka, do okienka kasowego przystąpił jakiś osobnik i kupił bilet IV. klasy do Gniezna. Następnie udał się do poczekalni a stamtąd wszedł do biura, sądząc, że p. Owczarzak jest sam. W biurze znajdowała się jednak p. Owczarzakowa, która przyniosła mężowi kolację. Po zawołaniu „ręce do góry", nieznajomy strzelił, lecz, spostrzegłszy widocznie, że napad się nie udał, rzucił się do ucieczki. W kilka chwil po napadzie przejeżdżał przez stację pociąg towarowy, który Owczarzakowa zatrzymała. Personel pociągu zaopiekował się ofiarą napadu i udzielił p. Owczarzakowi pierwszej pomocy.

Okazało się też, że wspomniany osobnik pociągiem wcale nie pojechał. Być może, że kupno biletu miało na celu odwrócenie uwagi.

Stan zranionego p. Owczarzaka, który znajduje się w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Gnieźnie, jest bardzo ciężki.

Jest on ojcem czworga nieletnich dzieci.

Motywy rozpaczliwego kroku

Przyczyny tragicznej śmierci adw. Józ. Hanasza zaczynają się wyjaśniać.

Zmarły zdradzał w ostatnich tygodniach silne zdenerwowanie, połączone z długotrwałą bezsennością i bólami głowy. Stan ten wzmógł się zwłaszcza po bardzo ciężkiem przejściu grypy, niedostatecznie wyleczonej, ponieważ zmarły przeżywał rekonwalescencję bywaniem w sądzie i biurze, wskutek czego dwukrotnie wpadał nawet w omdlenia.

Życie zmarłego było nacechowane pewną ekscentrycznością, która niestety tak smutnie objawiła się w tragicznym końcu. Mimo to rodzina nie przypuszczała, że niepokojący stan aż tak daleko się rozwinie, temwięcej, że jeszcze w ostatnią niedzielę widziano go przystępującego w kościele parafjalnym Św. Wojciecha do wielkanocnej Komunji Św.

Zmarły był jednym z pięciu synów bardzo szanowanego przemysłowca w Strzelnie na Kujawach.

Dodać należy, że śp. J. Hanasz otrzymał na wojnie postrzał w głowę.

Pod rogami rozjuszonego byka

Wczoraj popołudniu w majętności Jeziorki w powiecie poznańskim odpasał bydło 20-letni parobek Franciszek Kaźmierczak. Szedł on wysoko położonym w pobliżu koryt gankiem, niosąc kosz z paszą na plecach. W pewnym momencie chwycił za kosz rogami złośliwy byk i pociągnął nieszczęśliwego pod żłób. Rozjuszone zwierzę przytłoczyło Kaźmierczaka rogami tak nieszczęśliwie, że wydobyto go w stanie bardzo ciężkim.

Na miejsce wypadku przywołano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), które ciężko poranionemu udzieliło pierwszej pomocy. Kaźmierczak doznał złamania kości miednicowej i nogi.

Ofiarę pracy zawodowej przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w stanie beznadziejnym. (k.)

Utonął, ratując syna

W Koronowie utonął, ratując swego syna z rzeki Brdy, kupiec miejscowy, śp. Albin Kopecki. Zwłoki jego wydobyto w pół godziny po wypadku, jednak wszelka pomoc lekarska była bezowocną.

Tragicznie zmarły, który cieszył się powszechnem poważaniem, osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Wypadek ten wywarł powszechne współczucie w kołach miejscowego obywatelstwa. (k.)

Wypadek na Cytadeli

Wczoraj wieczorem przywieziono do szpitala 9-letniego Pawła Ziółka, zamieszkałego w zabudowaniach Cytadeli, który w czasie zabawy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Ziółek, biegnąc krawędzią głębokiego rowu w pobliżu Cytadeli, spadł z dość znacznej wysokości, wskutek czego doznał poważnego obrażenia kręgosłupa.

Stan zdrowia chłopca jest niebezpieczny, zwłaszcza, że zachodzi obawa wewnętrznych komplikacyj. (j.)

Dziś, w Wielką Sobotę, 19 kwietnia

ukaże się

Orędownik Wielkopolski

o godz. **11** przed poł.

Kurjer Poznański

o godzinie **13** w południe.

Następne wydanie Kurjera Poznańskiego ukaże się **we wtorek, 22 kwietnia po południu** o zwykłym czasie.

Biura zamykamy w Wielką Sobotę, 19 kwietnia 1930 r.
ekspedycję centralną o godzinie **13**
ekspedycję gazet i filje o godz. **16.**

Mały feljeton

U Grobu Chrystusa

(Wizja)

W przeogromnej ciszy spoczął po krzyżowej męce Majestat nad majestaty — Światło świata...

Nad Ciałem zbolałem, nad lilje bielszem, rubinami krwi zdobnem, czuwał — Duch.

Ukojenie kładło na zmartwiałe czoło delikatne dłonie i pieściło rany, powstałe po ostrych cierniach.

Nikczemność i zbrodnia zatriumfowały! Bo oto w martwocie spoczęły: Miłość, Miłosierdzie, Piękno, Dobro i Prawda. —

* * *

Zadrżała ziemia w posadach i z wnętrza jej wyszły szczątki dawno zmarłych, a duchy ich popłynęły przed Majestat Ofiary...

Monarsze korony zdobiły czaszki jednych, krzyże w dłoniach dzierżyli drudzy, duże księgi dźwigali następni, inni zaś laur wawrzynu nieeśli na pożółkłych skroniach...

Szedł wódz wielki o sercu czystem w chłopskiej siermiędze, co to Ojczyznę miłował nad siebie, nad zaszczyty, nad liczmany... Szły te żołnierzyki, co krew młodą i życie nadziei pełne, ofiarowali na siew Zmartwychwstania...

A Duch czuwający nad grobem rzekł: „Jam Zmartwychwstanie i Odrodzenie!" —

I pochyliły się zastępy duchów, jak kłosy na łanie, gdy wiatr przez nie przewionie, a pokłon oddawszy — rozpłynęły się w mgle.

I przyszła niewiasta wyniosła, szlachetna, królewska, w szatach żałobnych i bólem złamana padła u Grobu.

Szept cichy wionął:

— Czego pragniesz, córko moja?

— Zmiłowania Twego, Panie!

— Co dręczy serce Twe?

— Niewola!...

— Otworzyłem obfity zdrój wolności dla Ciebie i Twych dzieci... Z ciemności wywiodłem na światło...

— Złe dzieci zatruły przeczysty wolności zdrój i jasne światło przyćmiły!... Źle się dzieje w mym kraju... Gdy pękły okowy długiej niewoli i w słońcu wolności poczęłam leczyć rany przez wrogów zadane, straszliwy obłęd ogarnął część synów moich i wolnością pijani dążą ku zgubie... I oto okuwają me wolne dłonie w kajdany niezgody, korupcji i egoizmu... Wolność zamieniają w swawolę... Złość i nienawiść hodują w sercach ku braciom i nie o dobro kraju walczą, lecz o zaszczyty i zyski materjalne dla siebie. O szatę mą, królewską, targi czynią, jak ongiś żołnierze-siepacze o szatę Twą, o Panie! i pomału drą ją na strzępy...

Źle ludowi memu, bo chleba nie staje i ręce, pracy spragnione, zwisają nieczynnie!.. W obce idą kraje, gubią ducha i ciało, obcym trud, znój i siły dają za kęs chleba...

A ziemia moja złote rodzi kłosy, modremi szumi rzekami, wysokiemi górami strzela hen, w obłoki, ciemne bory stoją na jej straży i pokłady bogactw wszelakich mieści w swem łonie!..

Gdy Ty, o Panie! bólu pełen — ja ból mój składam pod Twe stopy... I jak Ty, Panie, z więzów śmierci i ciemni grobowej zatriumfujesz w słońcu i chwale, tak daj narodowi memu triumf ducha nad ciałem, triumf rozumu nad ciemnotą i złem. Ześlij wodza o myśli jasnej, sercu wielkiem i czystem, o duchu pełnym hartu i siły, by naród mój powiódł ku — Odrodzeniu!..

Bogumiła Rakowska.

Rozkład jazdy autobusów.

Autobus PZ 11661 kursuje na linji **Rąbin - Czempiń - Kościan**

Właściciel ausobusu: Stanisław Szczepaniak, Kościan, ul. Poznańska 6

Odjazd			Km	Stacje	Cena	Przyjazd		
	12,45	6,30	—	Rąbin	3,00	12.27	17,53	
	12,55	6,40	4,5	Turew	2.80	12,17	17,43	
	13,05	6,50	7,5	Gołębin Stary	2,60	12,0[illegible]	17,33	
	13,11	6,56	11.5	Gonyczki	2,40	12,01	17,27	
	13,24	7,02	—	Borowo	—	11,[illegible]5	17,[illegible]1	
	13,31	7,15	17,5	Czempiń	1,60	11.40	17,08	
	13,39	7,22	—	Piechania	1,20	11,33	17,01	
	13,46	7,28	23,5	Głuchowo	0,9[illegible]	11,[illegible]5	16,53	
	13,55	7,35	29,6	Jarogniewice	0,[illegible]0	11,16	16,46	
	14,04	7,42	—	Krawczyn	0,40	11 09	16,29	
	14,11	7,51	34,6	Kościan	—	11,00	16,30	

Autobus PZ 44990, PZ 43607 i PZ 44991 kursuje na linji

Jutrosin - Rawicz - Bojanowo - Leszno

Właściciel autobusu: Antoni Mądry. Rawicz, plac Wolności 543

Odjazd			Km	Stacje	Cena	Przyjazd			
12,10	7,00	6,30	—	Jutrosin	2,50	12,00	12.10	20,40	
12,20	7,10		5,0	Dubin	2,00		12,00	20,30	
12,[illegible]5	7.25		10,0	Pakosław	1.60		11,45	20,15	
12,45	7.35		13,0	Chojno	1,30		11,35	20.05	
		6.45	6,0	Płaczkowo	2,00	11,45			
		6,55	9,[illegible]	Grąbkowo	1,60	11,[illegible]5			
		7,05	13,0	Konary	1,30	11.25			
13,00	7,50	7,20	18,0	Miejska Górka	1,00	11,10	1[illegible],20	19,50	
13,10	8,00	7,30	23.0	Sarnowa	0,50	11 00	11,10	19,40	
13.2[illegible]	8,10	7,40	28 0	Rawicz m.		10,50	11,00	19,30	
13.25	8,15	7.45		Rawicz dw.		10,45	10. 0		
		13.50	—	Rawicz		19,10			
		14,26	15,0	Bojanowo		18,10			
		15 00	32,0	Leszno		18,00			

Autobus PZ 46760 kursuje na linji **Ostrów — Kalisz**

Właściciel autobusu: Piotr Banaszak, Skalmierzyce, pow. Ostrów.

Odjazd					Km	Stacje	Cena	Przyjazd				
	9,45	19,40	15,45	12,45	—	Ostrów	—	8,31	12,26	15,01	19,01	20,55
7,10					13,3	Skalmierzyce	1,[illegible]0					
7,30	10,31	20,26	16,31	13,31	22,9	Kalisz	2,00	7,45	11,40	14,15	18,15	20,35

Krwawe zajście w kancelarji adwokackiej

Kraków, 18. 4. (PAT). W kancelarji adw. dr. Krengela rozegrała się dziś popoł. krwawa tragedja, której przyczyn nie udało się dotychczas ustalić.

Do adw. Krengela, prowadzącego sprawę rozwodową p. Galskiej, właścicielki dóbr pod Krakowem, zgłosił się około godz. 5 popoł. Józef Kasiński, praktykant rolniczy w majątku p. Galskiej i po ostrej wymianie słów z adwokatem strzelił do niego z rewolweru, raniąc go ciężko w brzuch. Kasiński wybiegł następnie na podwórze domu, gdzie pozbawił się życia 3-krotnym strzałem z rewolweru.

Lekarz pogotowia opatrzył ciężko rannego adwokata i przewiózł go do szpitala w stanie bardzo ciężkim. Kula przebiła jelita i spowodowała krwotok wewnętrzny.

Zamach samobójczy

Wczoraj w południe przechodzący w pobliżu mostu Bolesława Chrobrego na Chwaliszewie byli świadkami denerwującego zajścia.

Z pochyłości brzegu zbiegła jakaś młoda kobieta, która rzuciwszy się w fale rzeki, poczęła tonąć.

Na ratunek pospieszyło kilku przechodniów i wkrótce zdołano wydobyć nieprzytomną już ale dającą znaki życia desperatkę.

Po doprowadzeniu niedoszłej samobójczyni do przytomności, stwierdzono, iż jest to 25-letnia Emma Kiesel, zamieszkała przy ul. Krzyżowej 3.

Co było przyczyną rozpaczliwego kroku młodej kobiety, narazie niewiadomo. (j.)

Sukces F. Nowowiejskiego w Jugosławji

Jak donosi prasa czeska i jugosłowiańska, w dniu 3. marca r. b. oratorjum Feliksa Nowowiejskiego „Quo vadis?" wystawione zostało w Osjaku/Osijek. Była to na szeroką skalę propaganda polskiej twórczości, to też protektorat koncertu objął generalny konsul Rzeczypospolitej Polskiej dr. Wacław Babiński.

Wykonanie dzieła oznaczało się ogromnym pietyzmem. Przygotowane było staraniem Teatru Narodowego, dyrygował prof. Lav Mirski, dyrektor Towarzystwa Muzycznego „Kuhac" a partję św. Piotra odśpiewał baryton opery białogrodzkiej Milan Pichler.

Krytyka przyjęła oratorjum entuzjastycznie (zwłaszcza Hirszler, prof. Zagrzebskiej Akademji Muzycznej i referent muzyczny „Hrvatski list", a miarą powodzenia u publiczności niech będzie fakt, że Zagrzeb, Białogród, Subolice i Nowy Sad zdecydowały się na przygotowanie i wystawienie tego oratorjum w najbliższym już czasie.

Wiadomości Potoczne

— * **Państwowa Szkoła Handlowa i Przemysłowa Żeńska** (ul. Marsz. Focha 2) przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny przez miesiąc maj i to na oddziały handlowe, gospodarcze, krawieczczyzny, bieliźniarstwa i haftów. Egzamin wstępny odbędzie się w miesiącu czerwcu. — Termin zostanie jeszcze ogłoszony. Bliższe informacje w sekretarjacie pomiędzy godziną 10 a 11.

— * **Za ratowanie ginących.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało medale za ratowanie ginących pp. Janowi Jankowskiemu w Kościanie za wyratowanie 5 strażaków przygniecionych murem płonącego domu; Wincentemu Wojtkowiakowi w Łosośniku za wyratowanie tonącego; Ludwikowi Gałęzowskiemu w Strzelnie za wyratowanie dziecka z płonącego domu.

SPORT

Pięściarstwo

P. Z. B. postanowił na zebraniu w piątek nie wysyłać reprezentacji Polski na czwórmecz do Budapesztu. Nie mogąc wystawić naszego pierwszego zespołu, P. Z. B. nie chciał przyjąć odpowiedzialności za pewne niepowodzenie, jakie czekałoby nas w Budapeszcie i zawiadomił organizatorów czwórmeczu, że gotów jest wydelegować do stolicy Węgier reprezentację jednego z okręgów, prawdopodobnie łódzkiego lub kombinowany zespół Łódź-Śląsk. (Tel. wł.) F. G.

Spółdzielnia Gospodarcza Lekarzy Weterynaryjnych, Poznań, Masztalarska 7a, telef. 55-49, zawiadamia uprzejmie swych Szanownych Odbiorców, **że w dniu 19 b. m. zamyka swe składy i biura o godzinie 1 w południe.**
zp 23 051

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
D-ra Tarnawskiego w Kosowie (za Kołomyją) Młp.
otwarty od 1 maja do połowy listopada
(Maj jest tu najpiękniejszy)
ŚRODKI: Wszelkie przyrodolecznicze, kuracja postem owocowa i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach, w cierpieniach przemiany materji, nerwowych trawienia i innych przewlekłych. dw 4838

Składu próżnego
w śródmieściu, mniejwięcej 5×7 mtr. obszernego, **poszukuje się celem dzierżawy,** wprost od gospodarza. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod zw 22710

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Podróżujący
z branży maszyn poszukuje posady także w innej branży. Łaskawe oferty Kurjer zdw 44 845

Pierwszorzędne
siły kuchmistrz i kuchmistrzyni, znające warszawską i francuską przyjmą posadę na sezon letowy. Oferty Kurjer zdw 44 712

Do Francji
wyjedzie chętnie krawiec męski. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 114

Inżynier mechanik
wybitny, energiczny fachowiec, dzielny organizator handlowiec, długoletni kierownik warsztatów i szkoły rzemieślniczej poszukuje od lipca rb odpowiedniej posady. Oferty do Kurjera zdw 44 817

Posady
inkasenta lub tem podobnej poszukuje, może dać gwarancje na nieruchomość wartości 30 000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 44 818

28 WOLNE MIEJSCA

2 fryzjerów
oraz 2 fryzjerki mogą się zaraz zgłosić na stałe. Stefanja Słaszyca 5.

Przedpłata za maj 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80 pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")**	**Poznań**	miesiące **maj, czerwiec**	8,00	1,88	9,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")**	**Poznań**	miesiąc **maj 1930 r.**	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____